

TEMAT: STYLIZACJA GWAROWA W „CHŁOPACH”

1. Za mistrza dialektyzacji uznaje się Władysława Reymonta, co ukazał w *Chłopach*.
Dialektyzacja / język stylizowany na gwara ludową / w powieści dotyczy dialogów bohaterów chłopskich, jak i narracji.

2. W *Chłopach* – występują trzy rodzaje narratora i trzy style pisarskie, które różnią się nasileniem występowania dialektyzmów:

- wiejski gaduła - gawędziarz - przedstawia życie mieszkańców wsi. Opowiada szeroko, dokładnie, z dużym zaangażowaniem uczuciowym. W jego języku zauważyć można najwięcej elementów gwarowych
- realistyczny obserwator - wykształcony chłop - rzeczowo i obiektywnie przedstawia wygląd miejsc, osób, z pewnym dystansem - przebieg wydarzeń, językiem literackim, czasem tylko odwołuje się do gwary
- poeta młodopolski - ujawnia się w opisach przyrody, przeżyć, ludzkich namiętności, posługuje się językiem literackim z bardzo nielicznymi elementami gwarowymi, cechami jego stylu są liryzm, subiektywizm, emocjonalizm, plastyka, barwność.

2. PRZYKŁAD- proszę przeczytać i zwrócić uwagę na wyrazy, zwroty z gwary ludowej:

Chłopi (I. Z tomu „Jesień”)

A niektórzy ściągali już z pól do domów. Głosy ludzkie, rżenia, porykiwania, turkoty wozów coraz ostrzej brzmiały w cichym, omroczonym powietrzu. Sygnaturka na kościele zaczęła dzwonić. Anioł Pański spiżowym świergotem, że ludzie przystawali i szept pacierzów, niby szemranie opadających listków, padał w mroki. Ze śpiewami a pokrzykami wesołymi spędzano bydło z pastwisk, co ciżbą szło drogami w tumanach kurzawy, że tylko raz w raz wychylały się z niej głowy potężne i rogi krzaczaste. Owce pobekiwały tu i ówdzie, to gęsi zerwały się z pastwisk i stadami leciały, całe w zorzach zachodu zatopione, że tylko krzyk przenikliwy znaczył je w powietrzu.

–Ale szkoda, ta graniasta to sielna krowa. (...)

–Gospodyni Boryna nie ma, to wszystko leci kiej przez sito.

–A bo to Hanka nie gospodyni?

–La siebie... jakby na komornym u ojca siedzą, tu juści patrzą, aby ino na swoją stronę coś niecoś urwać, a ojcowego niechta pies pilnuje. (...)

–Ho, ho, Boryna jeszcze krzepki, może się ożenić, a głupi by był, żeby dzieciom zapisywał.

–Hale, krzepki to juści, że jest, ale już ma ze sześćdziesiąt років.

–Nie bój się, Wawrzku, każda młódka pójdzie za niego, niechby tylko rzekl.

–Już dwie żony pochował.

–Niech se pochowa i trzecią, Panie Boże mu pomóż, a niech dzieciom, póki żyw, nie daje ni staja, ni

liszki jednej, ni tyle, co trepem przydepnie. Ścierwy, wyrzchtowałyby go, kiej moje mnie. Dałyby mu wycugi, że na wyrobek by chodził, z głodu by zdychał abo i na żeby, po proszonym szedł.

3. Słownictwo gwarowe: (np. *sielna, kiej, juści, wyrzchtowałyby, wycugi, wyrobek*) występują też gwarowe formy fleksyjne, np. *roków 'lat', niechta, ojcowy*, składnia gwarowa, wyrazy obrazujące gwarową wymowę, np. *hale = ale, la = dla, abo = albo*, np. *gajdać się, jeno, któren, gdziesik, ktosik*.
4. Inny przykład występowania stylizacji gwarowej - „Wesele” S. Wyspiańskiego.

JASIEK

*Juz świtanie, juz świtanie –
tu trza bydłu paszę nieść,
trza rznąć sieczki, warzyć jeść; -
jakże ja se rade dam,
oni w śnie – ja ino sam - ?
Syćko tak porozwierane –
syćko z rękami na usach,
dech im zaparło w dusach;
jako drzewa wrośli w ziem,
jak tu, co tu radzić jem - ?*

*Kajsim zabył złoty róg,
u rozstajnych może dróg,
copke strasny wicher zwił
bez tom wieche z pawich piór;
żebym chocia róg ten miał –
ostał mi sie ino sznur.*

Słownictwo gwarowe: juz, usach, dusach, strasny, copke, kajsim, sycko, chocia, ino, trza